

## O PUBLICYSTYCE ADAMA CIOŁKOSZA

KAMIŁA KAMIŃSKA-CHEŁMINIAK

Uniwersytet Warszawski  
Instytut Dziennikarstwa

### ABSTRACT

#### About Adam Ciołkosz's political writing

The article familiarizes the reader with Adama Ciołkosz's publication record. The text employs his articles published in numerous magazines both in the country (up to 1939), and during his emigration period in London. Radio programmes prepared by Ciołkosz and broadcast by the Polish service of the RFE and his correspondence with Jan Nowak-Jeziorański are also presented in the article. Taking into consideration broad range of publications, only a part of Ciołkosz's works were used, with regard to creation of coherent image of what may be called the author's program.

**Keywords:** Adam Ciołkosz, polish journalism of the twentieth century, journalism in exile, *Robotnik*

Adam Ciołkosz pozostaje dziś politykiem nieco zapomnianym, jeszcze mniej mamy wiedzy o nim jako publicyście politycznym (Friszke 2011a; Żmigrodzki 1972; Gross 1987; Giełzak 2014; Paszkiewicz 2012; Ciołkosz 1984a; Ciołkoszowie 1984; Friszke 1994; Waingertner 2005; Tarka 2006; Friszke 1995). Był jednym z najaktywniejszych pisarzy na emigracji, wieloletnim redaktorem naczelnym *Robotnika* (Heydenkorn 1972; Smogorzewski 1984). Pozostawił po sobie znaczący dorobek publicystyczny, na który składa się kilkadziesiąt broszur, wydawanych również w języku niemieckim oraz angielskim, a także kilkaset artykułów napisanych do kilkudziesięciu polskich i zagranicznych pism.

✉ Adres do korespondencji: Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego; ul. Bednarska 2/4, 00-310 Warszawa; [kamila.kaminska@id.uw.edu.pl](mailto:kamila.kaminska@id.uw.edu.pl)

Uzupełnieniem dorobku publicystycznego Ciołkosza jest jego spuścizna epistolograficzna, zdeponowana w Studium Polski Podziemnej w Londynie, która liczy kilka tysięcy listów, dla przykładu korespondencja Ciołkosza z Janem Nowakiem-Jeziorańskim to 230 listów wymienianych na przestrzeni 25 lat.

Był również tłumaczem, cenionym zarówno przez dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa (RWE), dla którego tłumaczył teksty audycji, jak i przez Jerzego Giedroycia, na którego prośbę przełożył z angielskiego książkę Milovana Džilasa „Rozmowy ze Stalinem”, wydaną przez Instytut Literacki w 1962 roku, oraz z niemieckiego „Wielką Czystkę” Aleksandra Weisberg-Cybulskiego.

Ważną rolę, na tle aktywności publicystycznej Ciołkosza, odgrywa jego współpraca z Rozgłosnią Polską RWE, która trwała od momentu powstania radiostacji, w maju 1952 roku, aż do śmierci Ciołkosza w 1978 roku. Był jednym z najważniejszych publicystów politycznych Rozgłośni Polskiej RWE, szczególnie cenionym przez Nowaka-Jeziorańskiego, który w autobiografii pisał:

Miałem w Londynie trzech wiernych, dużo ode mnie starszych przyjaciół, a raczej patronów: generała Władysława Andersa, ambasadora Edwarda Raczyńskiego i Adama Ciołkosza [...]. Adam Ciołkosz był moim wiernym, starszym przyjacielem i sojusznikiem, na którego zawsze mogłem liczyć. Raczyńskiego i Ciołkosza zaliczam, wraz z Taylorem, do najmądrzejszych ludzi, jakich w życiu spotkałem (Nowak-Jeziorański 2005, s. 486).

W Narodowym Archiwum Cyfrowym znajdują się nagrania archiwalne, których na przestrzeni tych wszystkich lat powstało około czterystu.

Zainteresowania publicystyczne miał rozległe, począwszy od ruchu harcerskiego (Ciołkosz 1920, 1921; Friszke 2003), w który angażował się jako młody chłopak, przez historię socjalizmu w Polsce i na świecie, stosunki międzynarodowe, w tym radziecko-chińskie, aż po tematykę żydowską, która odgrywała w jego pracach znaczącą rolę. Pośród wielu pomniejszych publikacji, wydawanych głównie, choć nie tylko, w Londynie, oddzielne miejsce zajmuje jego *opus magnum*, napisane wspólnie z żoną Lidią Ciołkoszową: „Zarys dziejów socjalizmu polskiego”, książka, nad którą pracowali kilkanaście lat, wydana w dwóch tomach w roku 1966 oraz w 1972, nie została wznowiona w wolnej Polsce.

Wiele interesujących i cennych prac Ciołkosza popadło w zapomnienie. Po 1989 roku wznowiono zaledwie jedną książkę tego autora poświęconą harcerstwu w Polsce (Ciołkosz 2014) oraz dwie przełożone przez niego z angielskiego i niemieckiego – „Rozmowy ze Stalinem” i „Wielką Czystkę”. Nieporównywalnie większym zainteresowaniem cieszył się w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, o czym świadczy liczba wznowionych publikacji wydawanych przez wydawnictwa podziemne oraz przyznana mu w połowie października 1978 roku przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie nagroda za całokształt twórczości pisarskiej (NAC 1)<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Adam Ciołkosz nie był już w stanie, ze względu na stan zdrowia, odebrać tej nagrody. Lidia Ciołkoszowa przeczytała przygotowane przez niego przemówienie.

Celem artykułu jest przybliżenie zapomnianego już nieco dorobku publicystycznego Adama Ciołkosza. W tekście wykorzystano artykuły tego autora publikowane zarówno w kraju (do 1939 r.), jak i na emigracji w Londynie, w takich pismach jak *Naprzód*, *Nasza Walka*, *Światło*, *Robotnik Polski*, *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, *Robotnik*, *Wiadomości*, *Na Antenie*, *Dziennik Polski* i *Dziennik Żołnierza*, *Lewy Nurt*, *Kultura* oraz *Zeszyty Historyczne*. W artykule wykorzystano również audycje przygotowywane przez Ciołkosza i emitowane na antenie Rozgłośni Polskiej RWE oraz korespondencję z Janem Nowakiem-Jeziorańskim. Ze względu na rozległy zakres publicystyki wzięto pod uwagę jedynie wycinek twórczości Ciołkosza, próbując tym samym stworzyć w miarę spójny obraz tego, co moglibyśmy nazwać programem politycznym autora.

Chcąc się zmierzyć z publicystyką Ciołkosza, należy mieć na uwadze kilka faktów.

Po pierwsze, przez większość życia był politykiem, jednym z najwybitniejszych działaczy PPS. Był również więźniem brzeskim, od 1935 roku przywódcą krakowskiego PPS, od 1939 roku członkiem Rady Narodowej przy rządzie polskim na wychodźstwie, a następnie jednym z przywódców emigracyjnej PPS; odgrywał ważną rolę najpierw jako wiceprzewodniczący, potem w latach 1956–1959 i ponownie w latach 1963–1966 jako przewodniczący Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego. Działalność polityczną traktował jako swojego rodzaju posłannictwo w interesie klasy robotniczej. Był socjalistą, co oznaczało identyfikację z programem PPS, czy też szerzej – głównych partii socjaldemokratycznych, w szczególności zaś bliskiej mu *Labour Party*. W odróżnieniu od zachodnich socjalistów mocniej akcentował znaczenie wolności, a więc swój antykomunizm i wynikającą z niego niezgodę na akceptację leninowskiego modelu ustroju (Friszke 1995, s. 71).

Po drugie zaś, uważał, że naczelnym zadaniem polskiej polityki na emigracji jest przywrócenie Polsce niepodległości, a tym, co mogło doń zbliżyć, było przypomnienie światu o „sprawie polskiej”. Odrzucał jednocześnie koncepcję ewolucjonizmu, tak bliską środowisku paryskiej *Kultury*, w myśl której system komunistyczny, wskutek wewnętrznych przetasowań politycznych i aktywności rewizjonistów, miał ewoluować w kierunku bardziej demokratycznych form. Dla Ciołkosza nie istniały formy pośrednie między demokracją a totalitaryzmem lub autorytaryzmem. Był pryncypialny w materii kompromisów, zwłaszcza takich, które opierały się na akceptacji braku wolności i demokracji w Polsce. Twierdził, że uzdrowienie całości systemu jest „nieprawdopodobieństwem. Należy go zlikwidować i zastąpić ustrojem demokracji” (Ciołkosz 1967/1968, s. 106).

W sprawach suwerenności Polski był nieustępliwy i bezkompromisowy. Taka postawa sprawiała, że był przez niektórych uważany za człowieka trudnego, a więc „twardego i nieustępliwego, skrajnego socjalistę” (Sabbat 1972, s. 46). Zygmunt Zaremba, z którym od lat 60. ubiegłego wieku był w konflikcie, zarzucił Ciołkoszowi, że żyje przeszłością, a jego koncepcje polityczne „tkwią w epoce zamkniętej w 1918 roku” (Ciołkosz 1967/1968, s. 102). Z kolei Alfred Urbański,

premier rządu RP na uchodźstwie, dostrzegając swoistość Ciołkosza, stwierdził, że był najwybitniejszą postacią w PPS, uchodzącą nieraz za kontrowersyjną ze względu na bezkompromisowy stosunek do wrogów socjalizmu demokratycznego (Urbański 1972, s. 51).

### *Krytyka Piłsudskiego, Centrolew i sprawa brzeska*

Publicystyką zajmował się od lat 20. ubiegłego wieku. W latach 1921–1939 współpracował z kilkoma pismami. Pierwszym, z którym się związał, były *Płomienie*, magazyn dla młodzieży. Od jesieni 1923 roku był również sekretarzem redakcji krakowskiego dziennika *Naprzód*, drugiego pod względem znaczenia pisma PPS, jednakże rzadko publikował na jego łamach. Od 1929 roku pisywał do *Głosu Niezależnego*, centralnego organu prasowego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Udzielał się również na łamach miesięcznika socjalistycznego – *Nasza Walka*. Najwięcej artykułów przypada jednak na miesięcznik *Światło*, redagowany w latach 1936–1939 przez Zygmunta Zarembę, gdzie ogłaszał zarówno poważne, obszernie artykuły poświęcone ruchowi socjalistycznemu i komunistycznemu, jak i krótkie komentarze.

Istotne miejsce w publicystyce Ciołkosza zajmowała sprawa aresztowania i osadzenia w więzieniu wojskowym w Brześciu. PPS weszła w skład Centrolewu domagającego się „ustąpienia rządu dyktatury Józefa Piłsudskiego” oraz utworzenia konstytucyjnego rządu opartego na zaufaniu społecznym (Friszke 2011a, s. 94). Sprzeciw wobec Piłsudskiego przyplącił represjami. Część przywódców Centrolewu wraz z Ciołkoszem została aresztowana i osadzona w twierdzy brzeskiej nad Bugiem. Polityk PPS przebywał tam od 9 września do 24 grudnia 1930 roku. Po kilku latach od tamtych wydarzeń pisał, że choć Brześć był „pogromem”, to ta sprawa ujawniła prawdziwe oblicze „dyktatury Piłsudskiego”:

[...] należy uznać eksperyment Centrolewu mimo wszystko za pożyteczny i konieczny. Było to bowiem zademonstrowanie krajowi [...], że reżim, chętnie powołujący się na literę demokratycznych praw, nie ma nic z demokracją wspólnego (Ciołkosz 1936b, s. 4).

O Centrolewie i procesie brzeskim pisał wielokrotnie (Ciołkosz 1966, s. 219–228)<sup>2</sup>.

Krytyka obozu Piłsudskiego zaczyna pobrzmiewać w publicystyce Ciołkosza po zamachu majowym, kiedy to Rada Naczelna PPS w maju 1927 roku uchwaliła przejście do opozycji przeciwko rządowi. Z biegiem czasu jest ona coraz ostrzejsza. Polityczną karierę Piłsudskiego dzielił na dwa okresy, do 1926 roku i po nim. Ostatnie dziesięć lat życia marszałka były „negacją ideałów jego młodości”. Piłsudski, zdaniem Ciołkosza, chciał Polski pozbawionej stronnictw

<sup>2</sup> Zob. również: Sprawa brzeska (1931); o aresztowaniu i osadzeniu Ciołkosza pisał również Andrzej Friszke (Friszke 2011b).

politycznych, której funkcje zostałyby zredukowane do „zagadnień wojska i polityki zagranicznej”. Poza tym, jak pisał już na emigracji, Piłsudski nie orientował się w zagadnieniach natury gospodarczej, a tym samym nie przykładał do nich należytej uwagi (Ciołkosz 1967, s. 1, por. także Ciołkosz 1984b). W 1928 roku polemizował z tezami marszałka Piłsudskiego zawartymi w wywiadzie dla *Głosu Prawdy* (z 1 lipca 1930 r.). Pisał wówczas na łamach *Robotnika*, że rozszerzenie kompetencji prezydenta sprawi, że stanie się niekontrolowalny przez jakikolwiek organ władzy, a taki stan rzeczy jest sprzeczny z ustrojem demokracji parlamentarnej (Friszke 2011a, s. 80).

Po wejściu w życie konstytucji kwietniowej i po śmierci Piłsudskiego przekonywał, że doszło do kryzysu ideologicznego i moralnego, który rozpoczął się już przed śmiercią marszałka. W 1936 roku pisał na łamach *Światła*:

Ani jedno zagadnienie życia polskiego nie zostało rozwiązane – kwestia robotnicza, chłopska, narodowościowa, szkolna, samorządowa, obronności kraju, polityki zagranicznej (Ciołkosz 1936a, s. 3).

Następstwem wejścia w życie konstytucji kwietniowej była, zdaniem Ciołkosza, degradacja roli sejmu i senatu oraz pojawienie się licznych rozbieżności między literą prawa a rzeczywistością. Jako przykład podał nadanie osobie Naczelnego Inspektora Sił Zbrojnych tytułu „naczelnego wodza”, nieprzewidzianego w konstytucji (Ciołkosz 1936a, s. 3). Krytycznie oceniał rządy sanacji, zwłaszcza po śmierci marszałka. Będąc już na emigracji, nazwał je „sanacyjnym faszyzmem” (Ciołkosz 1948d, s. 1). W styczniu 1937 roku dokonał ich bilansu:

[...] obóz w Berezie, surowe wyroki sądowe, niezlikwidowana emigracja polityczna, nowy specyficzny system cenzury, konfiskaty utworów literackich, a na koniec katowicka mowa ministra sprawiedliwości wzywająca do surowości w wyrokowaniu (Ciołkosz 1937a, s. 5).

Po wojnie napisze, że sanacja znalazła sobie pojętnych uczniów w postaci „«wodzów» bloku PPR-owskiego” (Ciołkosz 1944b, s. 1).

O groźbie wybuchu wojny pisał już w 1936 roku, kiedy ostrzegał, że państwa faszystowskie „dyszą pragnieniem podbojów i zaborów”. Brał pod uwagę możliwość wybuchu kolejnej wojny, choć nie wiadomo, czy uważał tę perspektywę za nieuchronną. Ostatnią szansę zapobieżenia wojnie widział w sojuszu Polski z Anglią, Francją, Małą Ententą, Skandynawią, Związkiem Sowieckim i USA. „Jeśli wojna wybuchnie – przewidywał – to wybuchnie niespodziewanie, znenacka, prawdopodobnie nawet bez aktu oficjalnego wypowiedzenia wojny” (Friszke 2011a, s. 212).

### *Krytyka ruchu komunistycznego*

Adam Ciołkosz był zdecydowanym krytykiem ruchu komunistycznego, któremu poświęcił znaczną część swoich artykułów. Jego poglądy w tej materii były stałe.

Pisał w 1938 roku o taktyce Komunistycznej Partii Polski (KPP) oraz o jej organie prasowym *Czerwonym Sztandarze*, którego lektura „budzi już tylko obrzydzenie”. Twierdził, że polscy komuniści prowadzą walkę z PPS metodą „fałszu, oszustwa, kłamstwa”, kreują się na partię niepodległościową, stojącą w obronie wyzyskiwanych chłopów i robotników, tymczasem swój sens istnienia widzą w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, a więc państwem niewoli, wyzysku, prowadzącym politykę imperialną zagrażającą interesom młodego państwa polskiego (Ciołkosz 1938, s. 27–32).

Ciołkosz był zdania, że taktyka komunistów polega na wchodzeniu w sojusze („jednolite fronty”) z socjalistami, by następnie doprowadzić do rozbicia w ich szeregach. Komuniści działali w taki sposób, aby wywołać konflikt w łonie partii socjalistycznej, napiętnować jej członków jako „socjalfaszystów” i „socjalzdrajców” i w konsekwencji usunąć. Celem takiego zabiegu miało być wyeliminowanie konkurentów i zwiększenie stanu posiadania (Ciołkosz 1938, s. 8).

Rola zaś socjalistów w tak pojętym froncie ludowym prawdopodobnie polegać miała na posłusznym potwierdzaniu stawianych im zarzutów i napaści, podobnie jak to czynią oskarżeni w sowieckich procesach (Ciołkosz 1938, s. 8).

Oburzało go zachowanie KPP podczas strajku chłopskiego z 1937 roku, w którym odegrał ważną rolę (Korboński 1972, s. 21–24). W artykule opublikowanym na łamach *Światła* stwierdził, że „[...] kłamstwo i oszczerstwo komunistyczne rozszalało się zwłaszcza po strajku chłopskim”. Wyraził pogląd, że KPP przypisała sobie organizację strajku, choć nie odegrała w nim żadnej znaczącej roli. „[...] dlaczego ten naprawdę wielki i wspaniały poryw dziesiątków i setek tysięcy ludzi nurzać w obrzydliwych, ohydnych kłamstwach?” – pytał (Ciołkosz 1938, s. 8).

Zwalczał i piętnował nacjonalizm, w każdej postaci. Na łamach *Zewu* pisał:

Nie można przyjąć i zaakceptować nacjonalizmu jako powszechnej reguły życia. Międzynarodowy nacjonalizm jest bowiem absurdem, który przeczy sam sobie i prowadzi do wojny wszystkich przeciwko wszystkim (Ciołkosz 1973, s. 106).

Był zdania, że nacjonalizm stanowi uzasadnienie dążeń do ekspansji terytorialnej, do nieliczenia się z innymi narodami, do wyrządzania krzywd innym, mniejszym i słabszym państwom. Zdaniem Ciołkosza, zamordowanie prezydenta Gabriela Narutowicza przez nacjonalistę polskiego za to, że został on wybrany na najwyższy urząd także głosami mniejszości narodowych, położyło się cieniem na całym okresie dwudziestolecia międzywojennego:

Ani szkoły utrakwistyczne<sup>3</sup>, ani ławki żydowskie na uniwersytetach, ani hasło „Żydy do Palestyny” nie przyniosły Polsce niczego dobrego, odwrotnie, przysporzyły jej trudności i w życiu wewnętrznym państwa polskiego, i w stosunkach międzynarodowych (Ciołkosz 1973, s. 106).

<sup>3</sup> Szkoły utrakwistyczne (dwujęzyczne) wprowadziła ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. regulująca kwestię szkolnictwa dla mniejszości narodowych, przyjęta przez rząd Władysława Grabskiego.

Krytykował endecję za wysuwanie hasła „Polska dla Polaków”, które należałoby zastąpić hasłem „Polska dla wszystkich swoich obywateli”. Był zdania, że demokracja oznacza nie tylko rządy większości, lecz także i poszanowanie praw mniejszości oraz każdej jednostki ludzkiej.

Każdy wybryk nacjonalistyczny – pisał w 1944 roku – i antysemicki, każda dyskryminacja jest nie tylko sprzeczna z duchem demokracji, ale jest nadto ciosem zadany przyszłości Polski (Ciołkosz 1944a, s. 4).

W 1938 roku twierdził, że – tak jak cała PPS – jest zwolennikiem równoprawnienia obywatelskiego, a przede wszystkim zaniechania bojkotu tej grupy narodowej, szerokiej autonomii terytorialnej, szkół z ojczystym językiem wykładowym, zaspokajania z budżetu państwa potrzeb kulturalnych mniejszości oraz uwzględniania praw językowych mniejszości narodowych w administracji i sądownictwie (Socjalistyczna dyskusja o sprawie narodowościowej w Polsce 1938, s. 19). Był przeciwnikiem asymilacji, która – w jego mniemaniu – prowadzić miała do szowinizmu.

### *Tematyka żydowska*

W publicystyce Ciołkosza istotne miejsce zajmowała tematyka żydowska. Wykazywał daleko idącą wrażliwość na problemy i położenie polskich Żydów, wśród których miał wielu przyjaciół i towarzyszy partyjnych. Znał jidysz, dzięki czemu utrzymywał kontakty korespondencyjne z różnymi osobami, które po wojnie zdecydowały się wyemigrować do Izraela. Śledził również prasę żydowską, co z pewnością wzbogacało jego wiedzę na temat bieżącej sytuacji ludności żydowskiej (Gross 1972, s. 35)<sup>4</sup>. Podczas wojny, kiedy znalazł się na emigracji, ubolewał nad położeniem polskich Żydów i czynił starania, wykorzystując swoje rozległe kontakty międzynarodowe, by świat dowiedział się o Holokauście. Wraz ze swoim przyjacielem Szmulem Zygielbojmem, członkiem Rady Narodowej RP w Londynie, przemawiał podczas posiedzenia komisji międzynarodowej brytyjskiej Partii Pracy, próbując zainteresować polityków sytuacją Żydów w Polsce. Wszędzie słyszeli obietnice i deklaracje zaopatrywane słowami „gdy dobiegną końca działania wojenne”. Zygielbojm szukał pomocy u najważniejszych polityków i wojskowych państw alianckich. Nie mogąc znieść ich obojętności i własnej bezsilności, odebrał sobie życie.

O Szmule Zygielbojmie pisał wiele lat po wojnie:

Stosunki pomiędzy nami były takie, że zwierzał mi swoje najtajniejsze myśli. [...] mówił mi, że przywódcy żydowscy powinni udać się na Downing Street i tam, przed siedzibą premiera brytyjskiego popełnić zbiorowe samobójstwo, by tym spo-

<sup>4</sup> Feliks Gross pisał o Ciołkoszu, że był bodajże jedynym pisarzem i działaczem nieżydowskiego pochodzenia, który nauczył się jidysz, by czytać literaturę i prasę w tym języku. Był ponadto dobrze znany i ceniony wśród robotników Bundu (Gross 1972, s. 35).

sobem zwrócić uwagę świata na zagładę żydostwa polskiego. Myśl tę traktował bardzo serio, ale wkrótce przekonał się, że pozostanie w niej odosobniony. Wtedy zacieśnił zamiary samobójcze do samego siebie (Ciołkosz 1968)<sup>5</sup>.

W kwietniu 1944 roku na łamach *Robotnika Polskiego w Wielkiej Brytanii* pisał o zagładzie polskich Żydów oraz powstaniu w getcie warszawskim.

Miliony Polaków i miliony Żydów polskich dnia wolności już nigdy nie doczekają. Żydzi polscy przestali istnieć jako wielka, wielomilionowa zbiorowość. Ich tragedia jest tragedią całej Polski (Ciołkosz 1944c, s. 3).

Po wojnie walczył z opinią rozpowszechnioną wśród znacznej części elit intelektualnych na Zachodzie, zgodnie z którą antysemityzm w przedwojennej Polsce był zjawiskiem powszechnym, co w konsekwencji doprowadziło podczas wojny do śmierci milionów Żydów, mordowanych przy udziale samych Polaków. Ciołkosz przypominał, jak wiele starań czyniła Delegatura Rządu na Kraj, by pomóc polskim Żydom, informując międzynarodową opinię publiczną oraz najważniejszych zachodnich polityków o ich położeniu w okupowanym kraju (Ciołkosz 1968). Na łamach *Zeszytów Historycznych* pisał, że żaden kraj zachodniej Europy nie uczynił tyle w akcji ratowania Żydów, ile uczyniła Polska Podziemna (Ciołkosz 1971a, s. 196). Wyraził pogląd, przypominając historię Jana Karskiego proszącego Roosevelta o interwencję, że Żydzi amerykańscy „[...] mieli wiadomości o zamierzeniach Hitlera, lecz do końca 1942 roku milczeli, bo tak sobie tego Roosevelt życzył” (Ciołkosz 1971a, s. 196). A co uczyniła Europa Zachodnia, np. Francja, by pomóc Żydom w okupowanej Polsce?

[...] więcej Francuzów zgłosiło się na ochotnika do francuskiej dywizji Waffen SS niż do dywizji „wolnych Francuzów” Leclerca [...] Francuzi wydali w ręce Gestapo tysiące innych Francuzów i obcokrajowców, głównie Żydów. Lecz legendy będą trwały, legendy nie umierają tak łatwo: legenda o bohaterskiej Francji, która jako-by cała była w *Resistance*, za de Gaulle’em i legenda o nikiemnej Polsce, która jakoby bratała się z hitlerowskim okupantem i ścigała Żydów jak dziką zwierzynę (Ciołkosz 1971a, s. 196).

## *II wojna światowa i emigracja*

Kiedy wybuchła wojna, wraz z żoną i małym dzieckiem udał się do Lwowa, z końcem 1939 roku przedostał się do Rumunii, następnie zaś do Francji i do Anglii. Lidia Ciołkoszowa opuściła wraz z synem Andrzejem Lwów i przedostała się do Wilna, stamtąd do Szwecji, Holandii, Belgii, aż do Paryża. 23 czerwca 1940 roku dotarli do Londynu. Tam już pozostali.

Ciołkosz był zdania, że rząd Sikorskiego jest jedynym legalnym rządem polskim, uznawanym przez wszystkich Polaków (NAC 8)<sup>6</sup>. Z tego też tytułu nie

<sup>5</sup> Zob. również: Tow. Szmul Zygielbojm (1943).

<sup>6</sup> Przedruk dyskusji w: Generał Sikorski jako człowiek i polityk (1963).



można go zwalczać ani odcinać się od niego, jednak oceniał go w sposób krytyczny. Jak pisze Andrzej Friszke, sprzeciw Ciołkosza wobec polityki gen. Sikorskiego i jego otoczenia dotyczył ograniczeń demokracji w życiu publicznym wychodźstwa, nie dość wyrazistych zobowiązań rządu co do demokratycznego charakteru przyszłego państwa, braku starań o przyciągnięcie do rządu mniejszości narodowych, prowadzenia wobec krajowego podziemia polityki *divide et imperia* oraz, od 1941 roku, polityki zagranicznej (Friszke 2011a, s. 239–240).

### *Zakończenie wojny*

Rok 1945 był dla Ciołkosza werdyktem wydanym na Polskę, wydarzeniem „bez precedensu w dziejach ludzkości”. W lipcu 1945 r. konstatował na łamach *Robotnika Polskiego w Wielkiej Brytanii*, że Polska „pierwszy aliant tej wojny, potraktowana została jako oskarżony i winowajca” (Ciołkosz 1945, s. 1; por. także Ciołkosz 1944a, s. 1). Był zdania, że Polska, która wypełniła wszystkie swoje zobowiązania traktatowe wobec sojuszników, udzieliła państwom walczącym z Osią maksymalnej pomocy na lądzie, morzu i w powietrzu, znalazła się w radzieckiej strefie wpływów za zgodą Wielkiej Brytanii i USA. Polskie Siły Zbrojne brały udział w obronie Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Grecji, ZSRR. Straty w sięgnęły prawie 30 proc. przedwojennej ludności Polski. A co otrzymała w zamian?

Przedsmak gorzkiego chleba emigranta otrzymał żołnierz nasz, gdy prasa angielska czynić poczęła obliczenia, ile podatek angielski zaoszczędzi na likwidacji emigracyjnego rządu naszego. Brak było tylko tego, by rachunki poprzybijano na polskich krzyżach grobowych w Newark, Narwiku, Belforcie, Tobruku, Falaise i na Monte Cassino (Ciołkosz 1945, s. 1).

W podobnym tonie pisał na temat powojennej postawy władz francuskich. Wyraził pogląd, że Polska bodaj jako pierwsza uznała rząd de Gaulle’a, w 1945 roku ten sam rząd jako pierwszy na Zachodzie Europy pośpieszył z uznaniem rządu Bieruta, Osóbki-Morawskiego, Gomułki i Mikołajczyka (Ciołkosz 1945, s. 1). Kilka lat później pisał, że Jałta w 1945 roku była tym, czym Monachium w 1938 – i tu, i tam wiecej sojusznicy i przyjaciele rzucili sprzymierzeńca na łup imperializmu hitlerowskiego i sowieckiego (Ciołkosz 1950d, s. 1).

W przeciwieństwie do części emigracji nie liczył na wybuch III wojny światowej. „Nie liczymy dziś na nowe konfrontacje wojenne – Polska strasznie potrzebuje pokoju. Nie liczymy dziś na zbrojne rewolucje, powstania” – pisał (Ciołkosz 1950d, s. 1).

Swoje działania na emigracji traktował w kategoriach misji na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Wierzył, że kiedyś powróci:

Nie może być sprawiedliwości społecznej bez niepodległości własnego kraju i bez wolności w tym kraju [...] Niepodległość nie znosi rozkazów, wydawanych z dalekiej i obcej nam stolicy

– mówił na antenie Rozgłośni Polskiej RWE (NAC 4).

### *Zmiany granic*

Szybko pogodził się z powojennymi zmianami granic. Nową polsko-niemiecką granicę uznał za „uzasadnioną, sprawiedliwą i nieodwracalną”. Był zdania, że Prusy Wschodnie, niemiecka enklawa, która „odegrała w dziejach rolę kolebki pruskiego militarystyki i zaborczości na Wschodzie Europy” winna „zniknąć całkowicie” (Ciołkosz 1947, s. 1). Twierdził, że Polska jest zdolna do zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i nie powinna rezygnować ze Śląska – „wielkiej kuźni zbrojeniowej”, którego bogactwo górnicze i przemysłowe będzie służyć społeczeństwu polskiemu (Ciołkosz 1947, s. 1). O wschodniej granicy wzdłuż linii Curzona wspominał sporadycznie.

Pisał również o normalizacji stosunków między Polską a RFN. Punktem wyjścia dialogu, a w dalszej kolejności do pojednania, miało być, zdaniem Ciołkosza, wyrzeczenie się przez RFN roszczeń terytorialnych oraz uznanie przez Niemców faktu, że to III Rzesza napadła na Polskę (Ciołkosz 1971b).

Adam Ciołkosz był zdania, że nie jest możliwe pojednanie między Polakami i Niemcami w sytuacji, w której organizacje wysiedleńcze, chcące powrotu do granic Rzeszy z 1937 roku, domagają się odszkodowań od Polski za „zbrodnie popełnione na wysiedlonych Niemcach”. Ciołkosz krytycznie odnosił się do rozmów prowadzonych przez polski rząd na wychodźstwie z politykami niemieckimi posiadającymi kontakty ze środowiskami wysiedleńczymi.

### *Krytyka systemu komunistycznego*

Wielokrotnie poruszał tematykę ruchu socjalistycznego. Po wojnie pisał o komunistycznych represjach wymierzonych w socjalistów (Woźniczka 1998; Ciołkosz 1984c). Bardzo uważnie śledził sytuację w Polsce, czytał polskie gazety docierające do Londynu, był również częstym gościem czytelni British Museum w Londynie, gdzie analizował zagraniczną prasę oraz literaturę. Rozmawiał z Polakami, którzy zdecydowali się na emigrację. Miał rozległe kontakty zagraniczne, m.in. wśród członków Międzynarodówki Socjalistycznej oraz brytyjskiego parlamentu, dzięki czemu wiedział o prześladowaniach socjalistów w Polsce. W styczniu 1948 roku pisał: „Prześladowanie socjalistów w Polsce trwa, nastąpiły dalsze aresztowania” (Ciołkosz 1948d, s. 1). „Obecnie demokratyczny ruch socjalistyczny w krajach Europy środkowo- i południowo-wschodniej pozbawio-

ny został wszelkiej możliwości istnienia i działania na własnej ziemi” (Ciołkosz 1948e, s. 1; Ciołkosz 1948c, s. 1).

Wielokrotnie pisał o zawłaszczeniu przez komunistów szyldu i retoryki PPS. Nie miał złudzeń, że partia socjalistyczna stworzona po wojnie przez nowy reżim dąży do totalitaryzmu policyjnego sprzecznego z prawdziwym polskim socjalizmem, opartym na 55-letniej tradycji niepodległościowej i demokratycznej (Ciołkosz 1948b, s. 1). „Swobodna działalność socjalizmu polskiego jest możliwa obecnie tylko na obczyźnie” – konstatował. Opisywał czystki wewnątrz fałszywej PPS oraz „proces zjednoczeniowy” w 1948 roku. Nie miał złudzeń, że PPR, przez usuwanie z obu partii ludzi „obcych klasowo i ideologicznie” zmierza do konsolidacji władzy pod sztandarem ZSRR:

[...] to, co dziś jeszcze nazywa się oficjalnie „marksizmem-leninizmem”, jutro nazywać się będzie wyraźnie marksizmem-stalinizmem, a pojutrze – krótko i po prostu – stalinizmem (Ciołkosz 1948a, s. 1).

Na łamach *Robotnika* pisał, że prawdziwi socjaliści wiedzą, że nie ma socjalizmu bez wolności jednostki i narodów oraz bez poszanowania praw człowieka, czyli tego wszystkiego, czego brakuje w Związku Radzieckim i państwach ujarzmionych przez to mocarstwo. „Prawdziwi socjaliści wiedzą także, że jedyna droga do zbratania narodów prowadzi przez ich niepodległość” (Ciołkosz 1950, s. 16).

Był wrogiem systemu komunistycznego, czego wyraz dawał w publikacjach. Stał na gruncie socjalizmu demokratycznego i niepodległościowego, a ten istniejący w Związku Radzieckim, PRL-u czy Jugosławii nie miał – jak pisał – nic wspólnego z socjalizmem (Ciołkosz 1957, s. 1). Twierdził, że komuniści zawłaszczyli ten termin, celowo wprowadzając w błąd. System panujący w ZSRR nazywał brutalnym totalitaryzmem. Uważał, że sowiecki komunizm jest jedynie odnowionym imperializmem rosyjskim, o takich samych właściwościach politycznych i moralnych jak nazizm, a zadaniem socjalisty jest walka z nim (NAC 3). Był zdania, że

[...] komunizm nie uznaje praw człowieka, gwałci i hańbi jednostkę ludzką. Komunizm zakuwa całe narody w kajdany moskiewskiej niewoli. Nie jest to zatem internacjonalizm, ale zaprzeczenie internacjonalizmu (Ciołkosz 1950e, s. 16).

W 1957 roku pisał na łamach *Głosu Polski*, że

[...] nowa komunistyczna szlachta, to istny garb ciężący na polskim życiu gospodarczym. [...] Doświadczenia minionych trzynastu lat wykazują, jaką karykaturą socjalizmu staje się „socjalizm” budowany w oparciu o biurokratyczny i policyjny monolit [...]. Niemożliwy jest ustrój socjalistyczny bez niepodległości własnego kraju i bez wolności w tym kraju (Ciołkosz 1957, s. 1).

Totalitarnemu komunizmowi przeciwstawiał demokratyczny socjalizm. Twierdził, że socjalistom zawsze był obcy kult Stalina lub Lenina, obce im były dogmaty marksizmu-leninizmu, obce okrzyki „wodzu, prowadź”, bez względu na to, jak ten wódz się nazywał, Bierut, Gomułka lub Moczar. Obce im było wpa-

trywanie się w cudze wzory z Berlina lub Moskwy, bo pozostając socjalistami międzynarodowymi, czuli, że ich ojczyzna leży nad Wisłą, a jej suwerenem jest społeczeństwo polskie, a nie „imperatorzy na Kremlu” (NAC 2).

Potwierdzeniem powyższych konstatacji jest opinia Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, przyjaciela Adama i Lidii Ciołkoszów, który kreśląc sylwetkę polityka PPS, stwierdził, że zawsze uderzała go w Ciołkoszu piękna symbioza patrioty i internacjonalisty (Herling-Grudziński 1972, s. 40).

### *Akt zaprzysiężenia Augusta Zaleskiego*

Znaczące miejsce w publicystyce Ciołkosza zajmował komentarz do bieżącej polityki kształtowanej przez polskie wychodźstwo.

W kwietniu 1947 roku ciężko chory prezydent Władysław Raczkiewicz podpisał akt minowania swojego następcy – Augusta Zaleskiego, który został zaprzysiężony na to stanowisko 6 czerwca. Pominięcie przez Raczkiewicza Tomasza Arciszewskiego, od 1944 roku następcy prezydenta, doprowadziło do kryzysu politycznego<sup>7</sup>. PPS odmówiła uznania nowego prezydenta, a Adam Ciołkosz określił te wydarzenia mianem „sanacyjnego zamachu stanu”. Na łamach *Robotnika* pisał, że decyzja prezydenta została podjęta w tajemnicy, samowolnie, bez uprzedniego porozumienia z ówczesnym prezesem Rady Ministrów ani stronnictwami, czego wymagało tzw. porozumienie paryskie, do którego Raczkiewicz zobowiązał się w listopadzie 1939 roku. Stwierdził, że Arciszewski został wskazany jako kandydat na prezydenta przez polskie partie współdziałające w podziemnej Radzie Jedności Narodowej w Warszawie i w emigracyjnym rządzie w Londynie, zaś August Zaleski „był wybrańcem tylko jednej osoby”. Widział w nim przedstawiciela obozu sanacyjnego, którego był ostrym krytykiem. W 1950 roku pisał, że głównym zadaniem PPS będzie „demaskowanie sanacyjnej kliki”:

[...] będziemy też przypominali jej przeszłość: Brześć i Berezę, fałszowanie wyborów sejmowych, używanie pieniędzy podatkowych na cele partyjne (sprawa Czechowicza, 8 milionów złotych na BBWR<sup>8</sup>), strzelanie do strajkujących robotników i strajkujących chłopów, „pacyfikację” ukraińskich wsi i burzenie kresowych cerkwi, kumanie się z faszyzmem włoskim i hitleryzmem niemieckim (Ciołkosz 1950c, s. 1; por. także Ciołkosz 1950e, s. 1; 1950b, s. 1).

W 1956 roku, jako przewodniczący Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego, przyczynił się do nagłośnienia w świecie powstania robotniczego w Poznaniu (NAC 7). Po dojściu Gomułki do władzy nie obdarzył go, jak wielu na emigra-

<sup>7</sup> Na temat kryzysu zob. Habielski 1994, Friszke 1999, s. 71–74.

<sup>8</sup> Mowa o postawieniu przed Trybunałem Stanu w 1929 r. ówczesnego ministra skarbu Gabriela Czechowicza za nieprawidłowe wykorzystanie nadwyżek budżetowych państwa. Czechowicz został oskarżony o przekazanie z budżetu państwa do dyspozycji premiera Józefa Piłsudskiego osiem milionów złotych na akcję wyborczą BBWR. Było to jedyne w II RP postępowanie przed tym organem państwa.

cji, kredytem zaufania. Nie miał złudzeń co do istoty systemu komunistycznego (Ciołkosz 1956, s. 1; NAC 6; NAC 6). Kiedy doszło w 1957 roku do podziału w PPS między Zygmuntem Zarembą i jego zwolennikami, opowiadającymi się za współpracą z krajem, a Adamem Ciołkoszem i jego stronnikami, autor „Zarysu dziejów socjalizmu polskiego” zajął stanowisko, według którego należało całkowicie zaniechać jakiegokolwiek współpracy z komunistyczną dyktaturą. „Polska jest w niewoli, rządzi nią komunistyczna dyktatura i imperializm moskiewski – pisał – Stopień zagrożenia Polski przez ten imperializm nie maleje, lecz rośnie” (Urbański 1972, s. 54).

Andrzej Friszke wyraził pogląd, że pisarstwo Ciołkosza miało charakter zaangażowany, walczący, było nasączone polemikami, ale jednocześnie cechowała je wielka staranność w przedstawianiu faktów i niezwykła rzeczowość. Oddając rację powyższej konstatacji, należy zauważyć, że w pracach Ciołkosza możemy znaleźć liczne odwołania do literatury zagranicznej. Nie ulega wątpliwości, co zresztą Ciołkosz sam potwierdza chociażby w listach do Nowaka-Jeziorańskiego, że wiele czasu spędzał w czytelni British Museum, dysponującej obszernym zasobem polskich książek i czasopism, oddając się lekturze najnowszych prac z zakresu historii socjalizmu oraz stosunków międzynarodowych (ZNiO 1). Analiza jego tekstów nie pozostawia wątpliwości, że miał analityczny umysł i encyklopedyczną pamięć, co zresztą potwierdzają również inne źródła<sup>9</sup>. Kazimierz Sabbat pisał o nim, że jest

[...] pracowity i wydajny. Nie lubi marnować czasu. Jest erudytą i posiada umysł encyklopedyczny. Ma gruntowną znajomość wielu dziedzin nauki. Podziwu godna jest jego pamięć i dokładność. [...] Posiada dar mówienia i pisania (Sabbat 1972, s. 49).

Podobnego zdania był jego oponent polityczny – Stanisław Mackiewicz, nazywając go „Księżciem Józefem Polskiego Socjalizmu” (Sabbat 1972, s. 49).

Choć z perspektywy czasu niektóre poglądy Ciołkosza mają znamiona „myślenia księżycowego” – weźmy za przykład żądanie wycofania wojsk radzieckich z Polski oraz rozpisania wolnych i demokratycznych wyborów, wyrażane w latach 50. ubiegłego wieku – to nie można odmówić mu racji mierzonej wiarą pokładaną w polskich robotników pragnących „chleba i wolności”, których determinacja nadkruszyła spoistość żelaznej kurtyny.

<sup>9</sup> W 1978 r., gdy Służba Bezpieczeństwa, która interesowała się Adamem Ciołkoszem, stworzyła grupę pod nazwą Porozumienie Polskich Socjalistów, jej lider, wieloletni współpracownik bezpieki, odbył podróż do Londynu, gdzie spotkał się z politykiem PPS, by przekonać go do wsparcia pomysłu odbudowy kierowanego przez siebie ośrodka. Tak charakteryzował Ciołkosza, który miał wówczas 77 lat: „absolutna sprawność intelektualna. Znakomita pamięć, umiejętność posługiwania się źródłami – olbrzymia biblioteka, z której natychmiast wyławia wszystko, co mu potrzeba o osobach i problemach. Umysł analityczny”, cyt. za: Friszke 2011a, s. 501. Na temat inwigilacji Ciołkosza przez SB zob. Tarka 2006.

*Bibliografia**Archiwalia*

Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC)

- [1] Nagroda Związku Pisarzy dla Adama Ciołkosza, data emisji: 15 X 1978 r., Kolekcja RWE, sygn. 6625/0.
- [2] Ciołkosz A., Co chciałbym przekazać młodemu pokoleniu?, data emisji: 12 VII 1968 r., Kolekcja RWE, sygn. 3744/0.
- [3] Sylwetki pracowników Rozgłośni Polskiej RWE w Londynie, data emisji: 1 VII 1969 r., NAC, Kolekcja RWE, sygn. 3826/0.
- [4] Ciołkosz A., Co chciałbym przekazać młodemu pokoleniu?, data emisji: 12 VII 1968 r., Kolekcja RWE, sygn. 3744/0.
- [5] Październik 1956 – partia czy społeczeństwo?, data emisji: 23 X 1966 r., Kolekcja RWE, sygn. 2850/1.
- [6] Październik 1956 – zwycięstwo czy klęska?, data emisji: 24 X 1966 r., Kolekcja RWE, sygn. 2851/1.
- [7] Reportaż z wiccu polonii amerykańskiej, data emisji: 8 VII 1956 r., NAC, Kolekcja RWE, sygn. 497/0.
- [8] Generał Sikorski jako człowiek i polityk. Dyskusja przy okrągłym stole z udziałem Adama Ciołkosza, data emisji: 8 IX 1963 r., NAC, Kolekcja RWE, sygn. 14531/1.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (ZNiO)

- [1] List Adama Ciołkosza do Jana Nowaka-Jeziorańskiego z 2 III 1968 r., Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Korespondencja.

*Wydawnictwa zwarte i artykuły*

- Ciołkosz A. (1920). Wolne harcerstwo. Kraków.
- Ciołkosz A. (1921). Nowe horyzonty harcerstwa. Kraków.
- Ciołkosz A. (1936a). Przegrupowania i konsolidacje. *Światło*, nr 1.
- Ciołkosz A. (1936b). Sztandar bez skazy. *Światło*, nr 5.
- Ciołkosz A. (1937a). Bilans wielkiego roku. *Światło*, nr 1.
- Ciołkosz A. (1937b). Najnowsza taktyka komunistów. *Światło*, nr 12.
- Ciołkosz A. (1938). KPP na manowcach kłamstwa i obłudy. *Światło*, nr 4–5.
- Ciołkosz A. (1944a). Nasz dorobek i nasze zadania. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 5, 1 VI.
- Ciołkosz A. (1944b). Oni dojdą do głosu. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 1.
- Ciołkosz A. (1944c). Rocznica bitwy o ghetto. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 5, 15 IV.
- Ciołkosz A. (1945). Polska jest wieczna. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 13.
- Ciołkosz A. (1947). Wybory i granica. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 2–3.
- Ciołkosz A. (1948a). „Czystka”, fuzja i proces. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 10.
- Ciołkosz A. (1948b). Kres etapu. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 8.
- Ciołkosz A. (1948c). Po zjazdach. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 6.
- Ciołkosz A. (1948d). Proces i kongres. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 1.
- Ciołkosz A. (1948e). Wschód i zachód. *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 3.
- Ciołkosz A. (1950a). 1 maja 1950. *Robotnik*, nr 4/5 (8134/5).
- Ciołkosz A. (1950b). Decyzja i odpowiedzialność. *Robotnik*, nr 9/8139.
- Ciołkosz A. (1950c). Obowiązek zespolenia się. *Robotnik*, nr 7/8137.

- Ciołkosz A. (1950d). Po pięciu latach. *Robotnik*, nr 2/8132.
- Ciołkosz A. (1950e). Zasłony dymne. *Robotnik*, nr 1/8131.
- Ciołkosz A. (1956). Powrót Gomułki. *Robotnik*, nr 11/8205.
- Ciołkosz A. (1957). To nie jest socjalizm! *Głos Polski*, nr 34/2578, 23 VII.
- Ciołkosz A. (1966). Sprawa brzeska. *Zeszyty Historyczne*, z. 9, s. 219–228.
- Ciołkosz A. (1967). Józef Piłsudski w perspektywie czasu. *Robotnik Polski*, nr 7–8.
- Ciołkosz A. (1967/1968). Dialog czy walka? *Lewy Nurt*, z. 2.
- Ciołkosz A. (1968). Walka i zagłada Żydów polskich. *Związkowiec*, nr 32.
- Ciołkosz A. (1971a). „Dzielnica żydowska” obozu w Jabłonie. *Zeszyty Historyczne*, z. 20.
- Ciołkosz A. (1971b). Posłowie. *Polemiki*, nr VIII.
- Ciołkosz A. (1973). Nacjonalizm? Nie! *Zew*, nr 21, s. 106.
- Ciołkosz A. (1984a). Walka o prawdę: wybór artykułów 1940–1978. Wybór W. Ryser-Szymański, przedmowa G. Herling-Grudziński. Londyn.
- Ciołkosz A. (1984b). Okres pomajowy. W: Ciołkoszowie A.L. (1984). Niepodległość i socjalizm 1835–1945. Audycje radiowe (s. 62–65). Warszawa.
- Ciołkosz A. (1984c). Wojna–okupacja–emigracja. W: A.L. Ciołkoszowie. Niepodległość i socjalizm 1835–1945. Audycje radiowe (s. 66–70). Warszawa.
- Ciołkosz A. (2014). Nowe horyzonty harcerstwa. Kraków.
- Ciołkoszowie A.L. (1984). Niepodległość i socjalizm 1835–1945. Audycje radiowe. Warszawa.
- Friszke A. (oprac.) (1994). Refleksje emigracyjnego socjalisty. Z listów Adama Ciołkosza 1945–1950. *Więź*, nr 9, s. 145–158.
- Friszke A. (1995). Myśl polityczna Adama Ciołkosza. W: A. Friszke (red.). Myśl polityczna na wygnaniu (s. 67–86). Warszawa.
- Friszke A. (1999). Życie polityczne emigracji. Warszawa.
- Friszke A. (2003). Adam Ciołkosz i Wolne Harcerstwo (1921–1924). *Więź*, nr 3, s. 92–105.
- Friszke A. (2011a). Adam Ciołkosz: portret polskiego socjalisty. Warszawa.
- Friszke A. (2011b). Pan Ciołkosz wyczyści wychodek. *Gazeta Wyborcza*, nr 47, 26 II, s. 23.
- Generał Sikorski jako człowiek i polityk (1963). *Na Antenie*, nr 8, 17 XI, s. 1.
- Giełzak M. (2014). Antykomuniści lewicy: Lidia i Adam Ciołkoszowie jako historycy socjalizmu polskiego. Poznań.
- Gross F. (1972). Pisarz i historyk. W: J. Żmigrodzki (red.) (1972). Adam Ciołkosz. Polityk. Pisarz. Historyk socjalizmu (s. 33–39). Londyn.
- Gross F. (1987). Ludzie P.P.S. Wspomnienie o Adamie Ciołkoszu. Warszawa.
- Habielski R. (1994). Kryzysy prezydenckie 1947 i 1954 roku. Ich antecedencje i następstwa. W: A. Friszke (red.). Warszawa nad Tamizą: z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej (s. 19–28). Warszawa.
- Herling-Grudziński G. (1972). Socjalista jakich coraz mniej. W: J. Żmigrodzki (red.). Adam Ciołkosz: polityk, pisarz, historyk socjalizmu (s. 40–42). Londyn.
- Heydenkorn B. (1972). Redaktor i publicysta. W: J. Żmigrodzki (red.). Adam Ciołkosz: polityk, pisarz, historyk socjalizmu (s. 77–81). Londyn.
- Korboński S. (1972). Adam Ciołkosz a strajk chłopski. W: J. Żmigrodzki (red.) (1972). Adam Ciołkosz: polityk, pisarz, historyk socjalizmu (s. 21–24). Londyn.
- Nowak-Jeziorański J. (2005). Wojna w eterze. Kraków.
- Paszkiewicz L.B. (2012). Pierwsza podróż Lidii i Adama Ciołkoszów do USA (1953–1954). *Przegląd Polsko-Polonijny*, nr 4, s. 169–195.
- Sabbat K. (1972). Adam Ciołkosz – przewodniczący Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego. W: J. Żmigrodzki (red.). Adam Ciołkosz: polityk, pisarz, historyk socjalizmu (s. 46–50). Londyn.
- Smogorzewski K. (1984). Adam Ciołkosz jako publicysta. *Kultura*, nr 7–8, s. 181–185.

- Socjalistyczna dyskusja o sprawie narodowościowej w Polsce (1938). *Nasza Walka*, nr 2–3, s. 19.
- Sprawa brzeska (1931). *Robotnik*, nr 375/4715, 28 X, s. 1.
- Tarka K. (2006). Kryptonim „Okularnik”. Sprawa rozpracowania operacyjnego Adama Ciołkosza. *Przegląd Polonijny*, z. 3, s. 103–108.
- Tow. Szmul Zygielbojm (1943). *Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii*, nr 10, 15 V, s. 1.
- Urbański A. (1972). Socjalista na emigracji. W: J. Żmigrodzki (red.). Adam Ciołkosz: polityk, pisarz, historyk socjalizmu (s. 51–56). Londyn.
- Waingertner P. (2005). Rosyjski komunizm w oczach polskiego socjalisty: Z refleksji politycznej Adama Ciołkosza. *Rocznik Łódzki*, t. 52, s. 143–150.
- Woźniczka Z. (oprac.) (1998). Starania socjalistów na uchodźstwie na rzecz swoich uwięzionych towarzyszy w kraju w czasie procesu działaczy WRN jesienią 1948 r. (dokumenty ze zbiorów Archiwum Adama i Lidii Ciołkoszów w Londynie). *Dzieje Najnowsze*, nr 4, s. 165–179.
- Żmigrodzki J. (red.) (1972). Adam Ciołkosz: polityk, pisarz, historyk socjalizmu. Londyn.

## STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przybliżenie dorobku publicystycznego Adama Ciołkosza. W tekście wykorzystano artykuły tego autora publikowane w licznych pismach, zarówno w kraju (do 1939 r.), jak i na emigracji w Londynie. Wykorzystano również audycje przygotowywane przez Ciołkosza i emitowane na antenie Rozgłośni Polskiej RWE oraz korespondencję z Janem Nowakiem-Jeziorańskim. Ze względu na rozległy zakres publicystyki wzięto pod uwagę jedynie wycinek twórczości Ciołkosza, próbując tym samym stworzyć w miarę spójny obraz tego, co moglibyśmy nazwać programem autora.

**Słowa kluczowe:** Adam Ciołkosz, polska publicystyka XX wieku, publicyści na emigracji, *Robotnik*